



# ZNICZ

## PISMO MŁODYCH POLEK

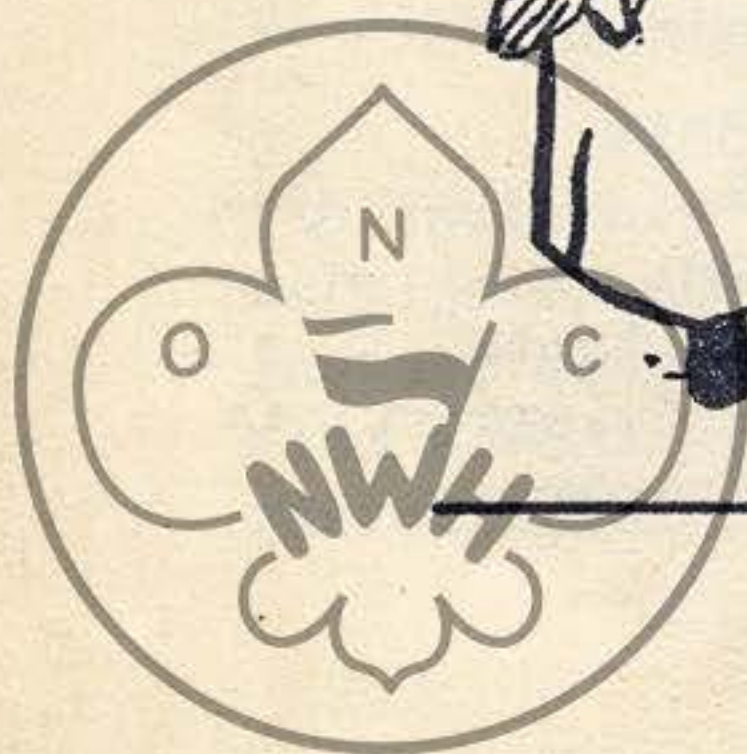
ROK IV

LONDYN, GRUDZIEŃ 1951

Nr 12

**D**porodziła Syna swego pierworodnego, a uwinęła Go w pieluszki i położyła Go w żłobie, bo nie było im miejsca w gospodzie. A byli w tej krainie pasterze, czuwający i trzymający nocną straż przy trzodzie swojej. A oto Anioł Pański stanął przy nich, a jasność Boża zewsząd ich oświeciła i zlékli się bojaźnią wielką. I rzekł im Anioł: Nie bójcie się, bo oto opowiadam wam wesele wielkie, które będzie wszystkiemu ludowi, bo się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym. A ten wam znak: znajdziecie niemowlętko owinięte w pieluszki i położone w żłobie. A natychmiast było z Aniołem mnóstwo wojska niebieskiego, wielbiąc Boga i mówiąc: Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

Ewangelia Łuk.



archiwum





## Życzenia

Polskim obyczajem będziemy się łamać opłatkiem przy stole wigilijnym. Łamać się będziemy z bliskimi sobie i życzyć szczęścia, wszelkiego dobra, pogody ducha i powrotu do Ojczyzny.

Życzeniami temi ogarniamy i Was, Drogie Czytelniczki. Zniczo- wa Rodzina rozsypana jest po całym świecie. Ogarniamy myślą wszystkie: Annę z Calgary, Elę i jej gromadkę z Brooklyn, Jankę z Detroit, Jarzębinę i Marysię z New-York, Bronkę z Salisbury, Jankę i Idę z Lille, Krysię z Hiltingbury, Olę z Nottingham, Helenę z Kurytyby, Irkę z Rio de Janeiro, Reginę z pod Andów i wiele, wiele innych.

Szczęść Wam Boże,  
Redakcja

EDWARD E. CHUDZYŃSKI

## „FELEK MUZYKANT“

Ballada (wyjątki)

Bóg się rodzi, moc truchleje,  
Pan niebiosów obnażony...

.....  
Za oknami wiatr mgłą wieje,  
W drzewach szumi, w szybach śmieje,  
Mrok napędza między domy,  
W szpary wciska się nieśmiało,  
Prosty płomień świecy łamie...

.....  
A Słowo Ciałem się stało  
I mieszkało między nami.

\* \* \*

Zasłuchali się gotyccy anieli  
W bramach niebios trzymający wartę.  
- Jan Sebastian prowadził kapelę,  
- Spiewał szpinet pod dłońmi Mozarta  
Niebu radość i ludziom wesele.

\* \* \*

A co tobie - stary przyjacielu?  
Czemuś taki opuszczony, Felek?  
- Wszyscy poszli opłatkiem się dzielić,  
- Przed Pasterką do domu nie wroca...  
A ty sam się zostałeś w hostelu?...  
Co ci, Felek?...  
.....  
Rwą się kaszlem płuca,  
I tak szumi, tak pulsuje głowa...  
- Co ci, Felek? przecież nie bywało,  
Żebyś tak dzień Wigilii świętował!

Gorzko jakos Felkowi na ustach.  
Nie ma z kim się opłatkiem przełamać  
Nie ma z kim się opłatkiem podzielić...  
Sam się został, bezpieczni w hostelu.

Słabość jakaś obsiadła mu ciało,  
Myśli jakieś się płaczą po głowie,  
A no nie tak we Wilię bywało...  
A no nie tak świętował w Krakowie.

Hej kolenda, kolenda, kolenda,  
Tam on nie był foreigner, przybłęda,  
Tam był pierwszy... Harmonia przez plecy  
Z szopką chodził - odświętnie, paradnie...  
Pod nogami śnieg skrzypiał, a świecił...  
Felek - muzyk... Murarski czeladnik...

Tam chodzili ze śpiewem i graniem  
Śmierć, król Herod i diabeł i anioł.  
Cały Kraków Felkowi się kłaniał...

A no będzie lat dziesięć bezmała  
Jak mu gdzieś się zgubiła, zadziała  
Jego czarna harmonia galanta...  
A no różnie bywało w te lata,  
Było grywał kolendy chłopakom,  
Lecz harmonii nie znalazł jak tamta,  
Choć przedeptał ćwierć życia, ćwierć świata  
Ale miasta nie spotkał jak Kraków...



Płonie głowa Felka muzykanta.  
- Nie ma z kim się opłatkiem podzielić...  
Co przy łóżku owinięty chustką  
czeka... Gorzko Felkowi na ustach.  
Hej anieli! Gotyccy anieli!

\* \* \*

Zbudziło go drzwi skrzypienie.  
- Idą z Wilii przyjaciele...  
- Chodźcie - coście w drzwiach stanęli?  
Jezu! Co to? Przywidzenie?  
(porwał się Felek z pościeli)  
Cały barak w zorzach, w bieli!

Jezu! Chyba przywidzenie?  
We drzwiach aniołowie stoją!  
(upadł na kolana Felek)  
Jezu! Skądżeście się wzięli?  
Skąd harmonię macie moją??  
.....  
Myśli mu zawirowały w głowie,  
(Mgła ciekawa przez szyby się wciska)  
I zapłakał Felek harmonista...  
- Hej gotyccy, biali aniołowie!  
Skądta żeście harmonię tę wzięli?  
Przecie znają ją wszyscy w Krakowie,  
Ze to moja... Gadajcie anieli!

Dajcie że mi choć dotknąć, pogłaskać  
Od paluchów po żółkłe klawisze...  
Płakał Felek... Oni stali w ciszy,  
W srebrnych zorzach i w niebiańskich  
blaskach.

.....  
Jan Sebastian zatrzymał kapelę,  
Mozart odjął z nad szpinetu dłoń,  
Gdy harmonię swą w ręce wziął Felek,  
Kiedy twarzą przytulił się do niej.

\* \* \*

Hej! Gotyckie anioły strzeliste  
"Bóg się rodzi" śpiewajta do wtóru,  
Kiedy wiolin palcami nacisnę!  
Jeno silnie, a w tonie, a chórem!

Z szopkom idziem Jezusa powitać  
I Paniękę pozdrowić Przczystą!  
- Ja powiodę - Felek harmonista!  
Felek murarz, Krakowski muzykant...  
.....  
Jan Sebastian zatrzymał kapelę  
Bo śmierć grała fugę minorową...  
- Szedł z kolędą harmonista Felek,  
Grudzień mu się rozgwieździł nad głową  
Kraków mu się światłami rozjarzył?  
A dokoła srebrzyści anieli...

.....  
W święta pogrzeb był Felka murarza  
Co zmarł w Wilię, na łóżku w hostelu.

\* \* \*

## Wieczera wigilijna

Wł. Reymont - (Chłopi)

Wieczór już stał u proga, słońce padało za bory, czerwone zoz-  
rze rozlewały się po niebie krwawymi zatokami, że śnieg gorzeć się zda-  
wały, jakby zarzewiem posypane - ale wieś głuchła i przycichła. Nosili  
jeszcze wodę ze stawu, rąbali drwa, to ktoś się spieszył saniami, aż ko-  
niom śledziony grały, biegali jeszcze przez staw, skrzypiały wrótnie  
gdzieniegdzie, zrywały się tu i ówdzie głosy różne, ale zwolna wraz z ga-



śnięciem zorzy i tą popielną sinością, jaka się sypała na świat, ruch zamierał, przycichły obejścia i pustoszały drogi... Dalekie pola zapadały w mrokach, zimowy wieczór prędko nastawał i brał ziemię w moc swoją, a mróz się podnosił i tak ścisnął, że głośniejszy grały śniegi pod trepami, i szyby malowały się w różgi i kwiaty dziwne.

W każdej chałupie, zarówno u bogacza, jak i u komornika, jak i u tej biedoty ostatniej, przystrajano się i czekano z namaszczaniem, a wszędy stawiano w kącie od wschodu - snop zboża, krywano ławy czy stoły płótnem bielonym, podścielano sianem i wyglądano oknami pierwszej gwiazdy. Jozka z Witkiem dobrze byli przemarzli, bo stali na zwiadach przed gankiem, nim pierwszą gwiazdę uwidzieli. Jest! Jest! - wrzasnął naraz Witek. Wyjrzał na to Boryna, wyjrżeli i drudzy, a na ostatku Rocho...

- Oto gwiazda Trzech Króli, betleemska gwiazda, przy której blasku Pan nasz się narodził. Niech będzie święte Imię Jego pochwalone!

- Czas wieczerzać, kiedy Słowo Ciałem się stało! - rzekł Rocho... Weszli do domu i zaraz też obsiedli wysoką i długą ławę... Uroczysta cichość zaległa izbę. Boryna się przeżegnał i podzielił opłatek pomiędzy wszystkich; pojedli go z chęcią, kieby ten chleb Panski. - Chrystus się w onej godzinie narodził, to niech każde stworzenie krzepi się tym chlebem świętym - powiedział Rocho. A chociaż głodni byli, boć to cały dzień o suchym chlebie, a pojadali wolno i godnie.

Najpierw był buraczany kwas, gotowany na grzybach z ziemniakami całymi, a potem przyszły śledzie w mące obmaczane i smażone w oleju konopnym, później zaś pszenne kluski z makiem, a potem szła kapusta z grzybami, olejem również omaszczona, a naostatek podała Jagusia przysmak prawdziwy, bo racuszki z gryczanej mąki z miodem zatarte i w mawkowym oleju uprażone, a przegryzali to wszystko prostym chlebem, bo placka ni strucli, że z mlekiem i masłem były, nie godziło się jeść dnia tego... Cicho się w izbie stało, ciepło, serdecznie, nabożnie i tak uroczyste, jakby między nimi leżało to święte Dzieciątko Jezus.



## Pierwsze jasełka

Według tradycji kościelnej św. Franciszek na lat kilka przed zgonem przemyślał o tem, jakby podnieść, uświetnić uroczystość Bożego Narodzenia i podnieść w ten sposób pobożność ludu włoskiego. W tym celu otrzymawszy zezwolenie Papieża, wystawił w grocie ustronnej żłobek, sprowadził wołu i osła, zgromadził ludność wraz z bracią zakonną, i w tym otoczeniu, przy dźwiękach chóralnych pieśni, odprawione zostało nabożeństwo ku czci maleńkiego Jezusa.

Tak to powstały pierwsze Jasełka, a zwyczaj urządzania ich przeszedł wkrótce poza granice Włoch i rozpowszechnił się po całej Europie Zachodniej.

M.D.

Selma Lagerlöff

## Noc Bożego Narodzenia

I.

- Był raz człowiek, który wyszedł w ciemną noc, by ognia pożyczyć. Chodził od domu do domu i pukał do drzwi.

Ludzie dobrzy, poratujcie mnie. Oto niewiasta moja porodziła właśnie dzieciątko, muszę ogień rozniecić, aby ją i maleństwo trochę ogrzać.

Ale noc była późna. Wszyscy spali. Nikt mu nie odpowiadał. Człowiek szedł i szedł. Nareszcie w oddali ujrzał błysk ognia. Skierował się w tę stronę i zobaczył, że to ognisko płonęło na polu. Mnóstwo białych owiec leżało naokoło ogniska i spało, a stary pasterz czuwał nad trzodą.

Kiedy człowiek, chcący pożyczyć ognia, podszedł bliżej do owiec zobaczył, że u stop pasterza leżały trzy duże psy, również śpiące. Naraz, poczuwszy obcego, wszystkie trzy zerwały się, rozwarły szeroko paszcze, jakby chciały zaszczekać. Głosu jednak nie było słyhać. Człowiek widział, jak się sierść jeży na ich grzbietach, jak ich ostre zęby białe połyskują przy świetle ogniska i jak się wreszcie ku niemu rzuciły. Jeden chwycił go za nogę, drugi za ramię, a trzeci za gardło. Ale szczęki i zęby, które miały szarpać chciały, były bezsilne i człowiek ów nie odniósł żadnej ran.

Chciał tedy iść dalej po to, czego potrzebował. Ale owce leżały wokoło tak ciasno zbite przy sobie, grzbiet przy grzbiecie, że nie mógł kroku postąpić.

Wtedy wszedł na grzbiety zwierząt i przeszedł po nich do ognia. A żadna owca się nie zbudziła, ani drgnęła.

Kiedy już człowiek zbliżył się do ognia, spojrzawszy pasterz na niego. Pasterz ten był to stary, ponury człowiek, porywczy i twardy dla wszystkich. Ujrawszy obcego, który się zbliżał, ujął swój długi, okuty kij, którego zawsze używał przy paszeniu owiec, i rzucił nim w przybysza. Kij leciał świszcząc prosto w niego, nie ugodził go jednak, lecz uchylił się w bok i pomknął mimo, daleko na pole.

-Wtedy przystąpił człowiek do pasterza i przemówił do niego:

-Przyjacielu, poratuj mnie, pożycz mi trochę ognia. Niewiasta moja powiła właśnie dziecię, muszę ogień rozniecić, aby ją i dzieciątko ogrzać.

Pasterz już miał odmówić, dle się zastanowił, że psy nie uszkodziły tego człowieka, że owce się przed nim nie rozbiegły, a kij powalić go nie chciał, zląkł się nieco i nie śmiał odmówić jego prośbie.

-Weź sobie, ile ci trzeba, rzekł do przybysza.

Ale ogień już się dopalał. Nie było w nim polan, ani gałęzi, tylko wielki stos zarzewia, a człowiek nie miał z sobą ani łopatki, ani wiadra, w czymby mógł jarzące węgle przenieść.

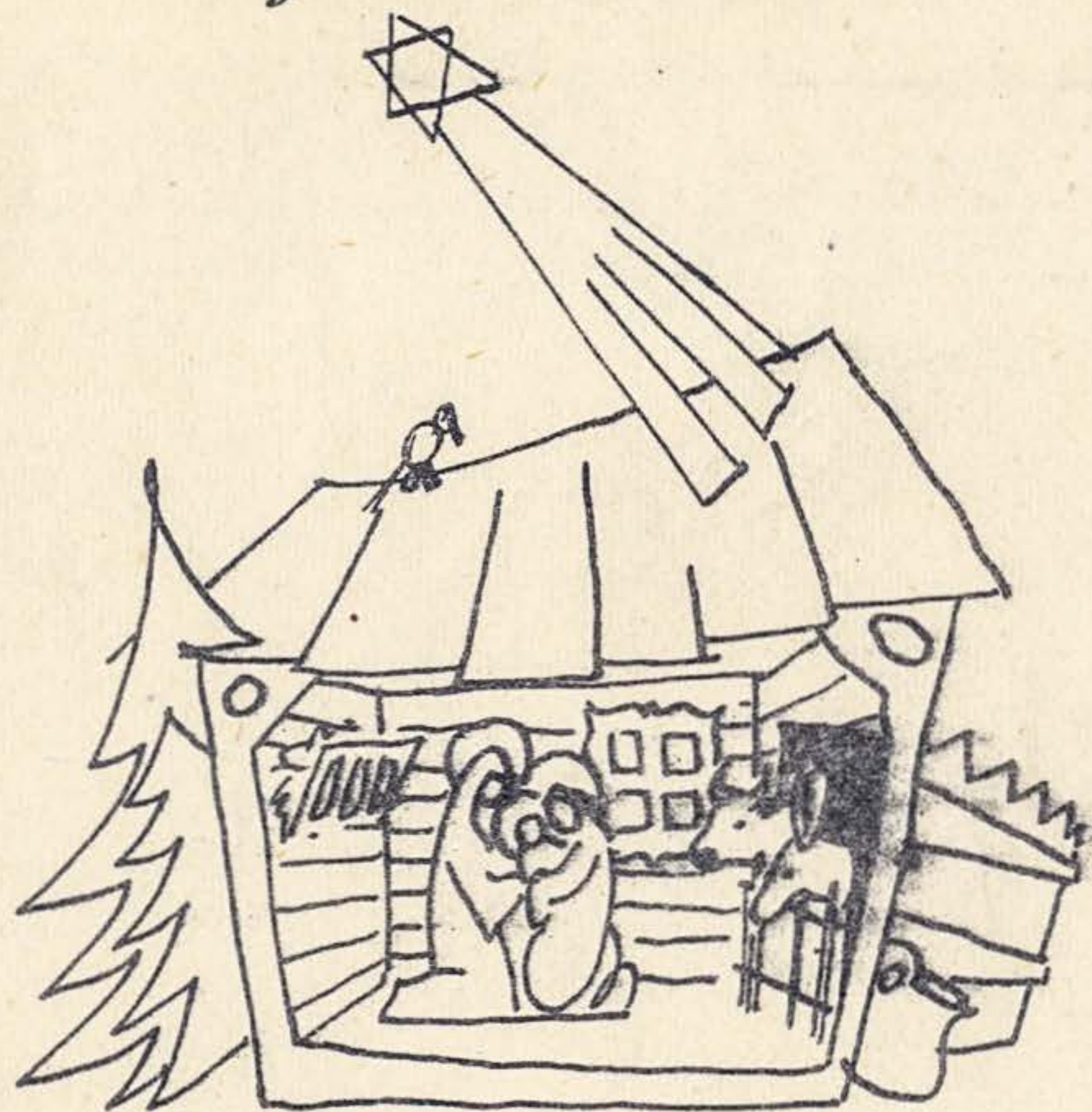
Widząc to powtórzył pasterz: - bierz, ile ci trzeba - bo był rad z tego, że obcy nie potrafi z sobą zabrać ognia.

Tymczasem człowiek pochylił się, wybrał rękami węgle z popiołu i włożył je w połę płaszczu. A one ani nie parzyły rąk jego, kiedy je nabierał, ani nie paliły odzieży. Ponosił je, jakby to były orzechy lub jabłka.





# Objaśnienia.



## Pan-Jezusowa szopka

Czy już kiedy robiliście taką szopkę? Nie? - To naprawdę bardzo łatwo i przyjemnie.

Włec najpierns trzeba pomalować wszystko, dowolnymi kolorami (nie koniecznie tak jak podane). Następnie wyjąć figurki i szopkę oraz miejsce ozdobione kryszykami, a tak-

że poprzecinać linie "krośka kropka"-----.

Linie kreskowane trzeba tylko zgiąć.

Nadejść choinkę i garnek (tył) nalewy wsunąć w szczelina choinki i płotu (przed)



Podobnie zrobić z krową i oślem, z tym, że ciemny prostokąt przeciąć z 3 stron i odchylić. Drabinkę odgiąć do wnętrza i wypełnić słomą, lub sianem. Gwiazdę i ptaszka umieścić jak na rysunku.

Wszystkie figurki i szopkę najlepiej przykleić na czystą białą tekturkę.

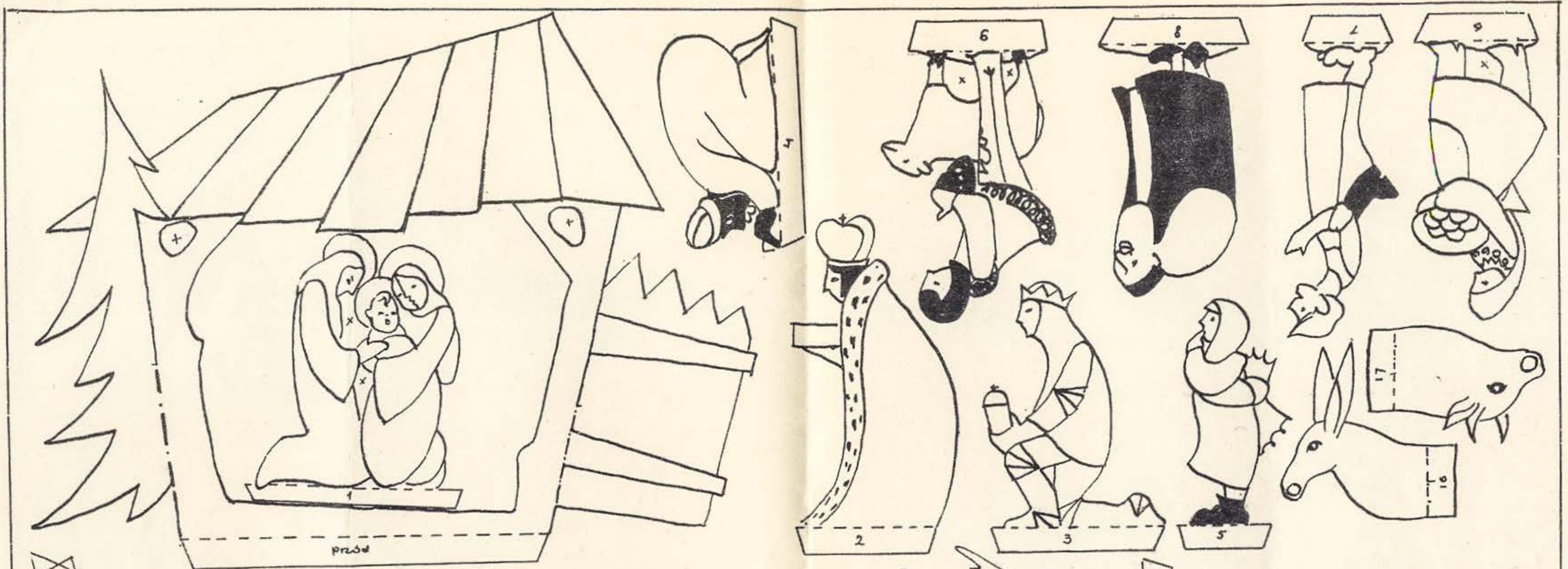
### Kolory.

Szopka brązowa, płot ciemniejszy, a wnętrze żółte, z ciemniejszymi bokami i oknem.

Choinki zielone, a drzewko ciemno fioletowe.

1. św. Józef - ciemno czerwony, Matka Boska niebiesko, Mały Jezuszek niebia. - Tęże i wuj kim różowe.
2. - czerwony płaszcz.
3. szara szuba granatowe rękawy i spodnie.
4. zielony stój, pomarańczowy zawój, żółte buty.
5. ciemny płaszcz, chusta i kieltek.
6. czerw. spodnie, zielony gąsiek. 7. brązowy serdak białe spodnie.
8. granatowy kaptur, spodnie i fraki.
11. szaro-brązowy 12. szara 13. kieltek 14. brązowo czerwony. Głowa żółta, krowa brązowa, a osioł szary.
- Gwiazda - żółta. Aha! 7. spodnie niebieskie, futerka czerwone pastki.



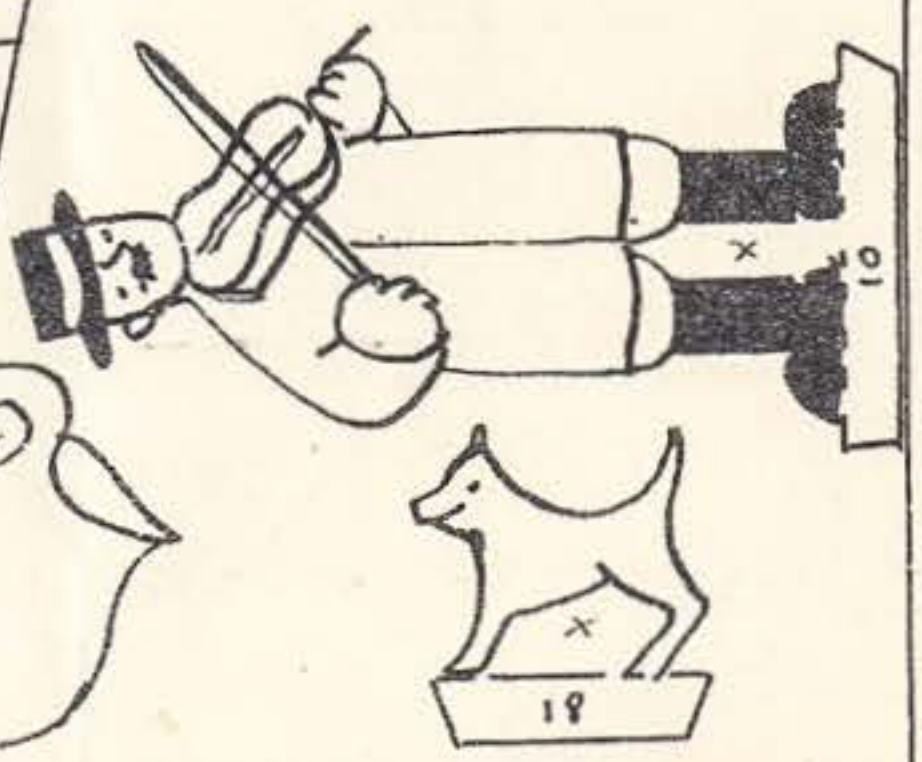
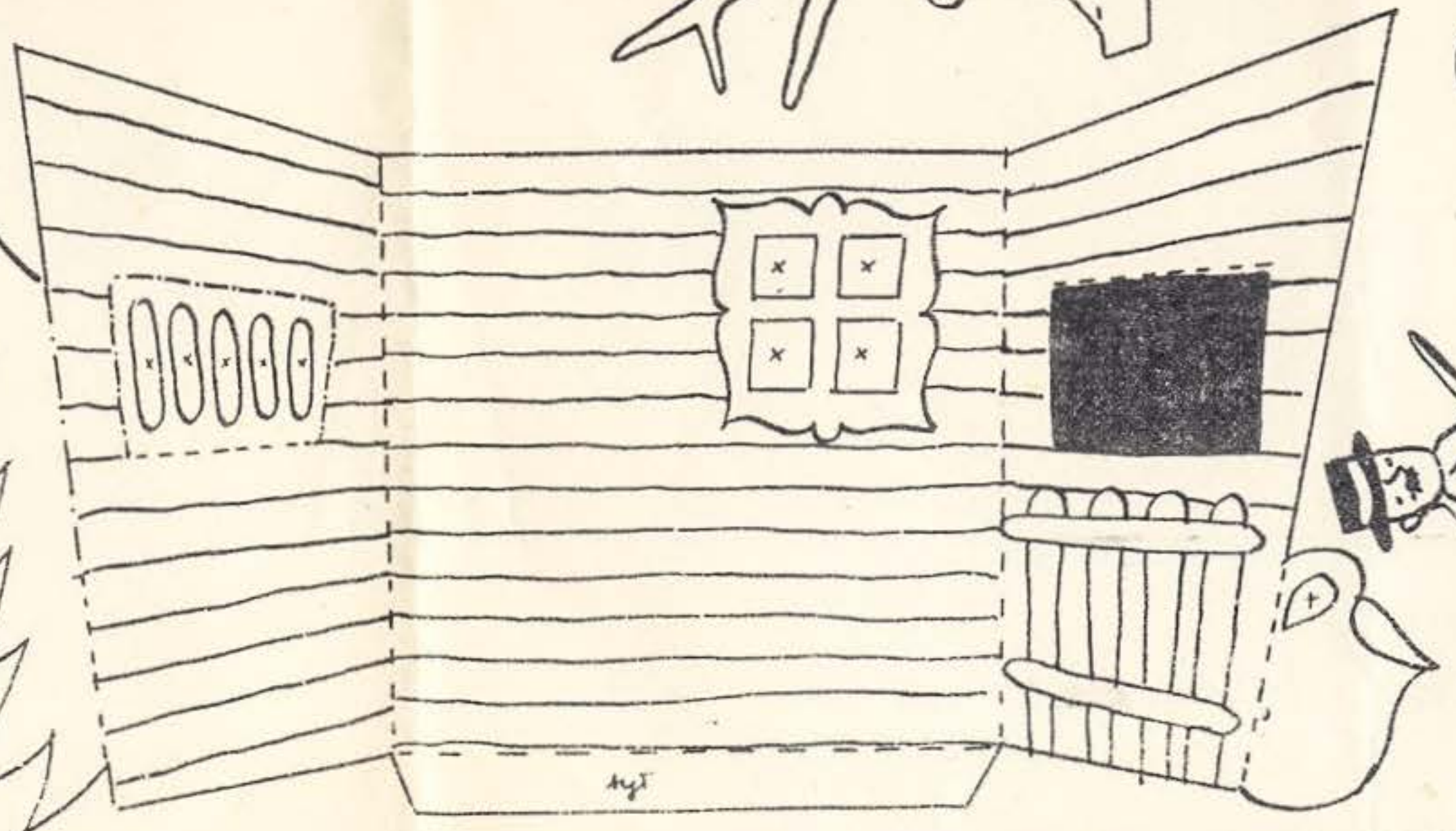


# PAN-JEZUSOWA SZOPKA

*z serdecznymi życzeniami  
wszystkim polskim dzieciom  
od Opławy i Znicza  
na 'koledę'*



archiwum



ry. J. Bogdanowicz



Pastuch zły i ponury człowiek, widząc to, zaczął się dziwić:  
- Co to może być za noc, że psy nie gryzą, owce się nie pło-  
szą, kij nie uderza, a ogień nie pali? Wrócił się więc do obcego i za-  
pytał:

- Co to za noc i dlaczego wszystko okazuje ci miłosierdzie?

Wówczas odpowiedział człowiek:

- Jeżeli sam nie przejrzyś, powiedzieć ci nie mogę, I chciał  
pospieszyć w swoją stronę, aby ogrzać niewiastę i dziecko.

Wtedy pomyślał pasterz, że nie powinien tracić z oczu tego  
człowieka, zanim się nie dowie, co to wszystko znaczy.

Wstał więc, poszedł za nim, aż zaszedł tam, gdzie obcy był w  
domu. Tu zauważył, że ten człowiek nie miał nawet chaty na mieszkanie,  
że owa niewiasta i dziecina nocowały w jaskini skalnej, gdzie nie było  
nic, tylko nagie, zimne ściany kamienne.

Nagle przyszło na myśl pasterzowi, że to biedne, niewinne dzie-  
ciątko zamarznąć może w jaskini, więc chociaż był nieczuły i srogi, żal  
go zdjął i postanowił poratować to dzieciątko. Zdjął tłumoczek z ramie-  
nia, wyjął z niego białą, miękką skórkę jagnięcia i dał ją obcemu czło-  
wiekowi, aby nią otulił dziecinę.

W tej samej chwili, kiedy okazał miłosierdzie, otwarły mu się  
oczy i ujrzał, czego pierwej nie widział, i usłyszał, czego pierwej usły-  
szyć nie mógł.

Zobaczył wokoło siebie krąg aniołów srebrnoskrzydłych. Każ-  
dy z nich miał lutnię w ręku, wszyscy zaś śpiewali w głos o tym, że się  
narodził Zbawiciel, co świat z grzechu odkupi.

Wtedy zrozumiał, dlaczego wszystko stworzenie takie rade tej  
nocy, że nikt krzywdy uczynić nie może i nie chce.

Nie tylko blisko siebie widział pasterz anioły. Były wszędzie.  
Siedziały w grotcie i na górze, unosiły się pod niebiosami, przeciągały wiel-  
kim orszakiem przez drogę, a mijając grotę, zatrzymywały się, aby spojrzeć  
na dziecinę.

Radość i uciecha, śpiew i granie, rozlegało się naokół, a wszyst-  
ko to widział pasterz tej ciemnej nocy, w której przedtem niczego dopa-  
trzyć się nie mógł. I upojony radością, że mu się oczy rozwarły, padł na  
kolana i Bogu dziękował.



Juliusz Słowacki

## Wyjątki z listów do Matki

Matko, odwróć myśl od tych wyrazów i słuchaj, co Twój syn robić  
zamierza przez zimę. Oto naprzód zostaję członkiem tutejszego literac-  
kiego towarzystwa. Płacąc 50 Fr.S. na rok, mam prawo brać książki do  
domu z ogromnej biblioteki. Otoczę się więc dziełami filozoficznymi,  
historycznymi, dla odpoczynku zaś położę przy nich jaki romans i tak  
przy trzaskających na kominku drewnkach będę ranki zimowe przepędzał...

.....Droga Mamo, czy Ty przynajmniej masz jakiekolwiek książki?  
Napisz mi, co czytasz, co Ci się podoba, abym mógł to samo odczytać i  
przez kilka godzin przynajmniej mieć oczy zwrócone na takie same karty  
i myśli.....

## Co czytać

H.S.

Nadchodzą święta. Może więc znajdziemy i poświęcimy trochę  
wolnego czasu na czytanie.

Z jakimi książkami najbardziej pragnęłabym się zapoznać, lub  
jakie sobie przypomnieć.

Z książek historycznych cykl "Bolesław Chrobry" Gołubiewa, a  
więc: "Puszcza", "Szło Nowe" i "Złe Dni".

Pięknym językiem autor doskonale maluje ówczesną epokę, dając  
świetny obraz początków i zmagania państwa polskiego. Nie można również  
pominąć "Starej Baśni" Kraszewskiego (okres bajecznych dziejów Polski).  
Niemniej ciekawe są inne powieści historyczne tego autora, zwłaszcza  
jego powieści z czasów Saskich oraz "Barani kozuszek" z wieku XVIII.

W epokę średniowiecza, wypraw krzyżowych - wprowadza nas Zo-  
fia Kossak-Szczucka szeregiem świetnych powieści, jak "Krzyżowcy", "Król  
Trędowaty", "Bez Oręża" i inne.

Z epoką napoleońską zaznajamiają nas "Popioły" Zeromskiego,  
"Huragan" Gąsiorowskiego oraz "Nurt" Berenta. Przy czytaniu "Nurtu" -  
nasuwa się pewna analogia z czasami obecnymi.

Z okresu kościuszkowskiego - mamy świetną trylogię Wł.Rey-  
monta "Ostatni Sejm Rzeczypospolitej", "Nil Desperandum", "Insurrekcja".

Rok 63 - to "Wierna Rzeka" Zeromskiego, "Kryjaki" Wielopol-  
skiej, "Gloria Victis" Orzeszkowej.

Miłośniczkom powieści historycznej polecam pełen wdzięku  
"Starodawny Romansik" Deotymy, "Panienska z Okienka", opowieść z XVI w.  
Również b. interesujące są nowelki Wasylewskiego z epoki Stanisławow-  
skiej jak "Romans Prababki" i inne.

W. Sieroszewskiego "Beniowski" zaznajamia nas w interesujący  
sposób z przygodami słynnego "Króla Madagaskaru".

Z powieści fantastycznych przeczytajmy niesłusznie zapomnianą  
trylogię Jerzego Żuławskiego "Na Srebrnym Globie", "Zwycięzca", "Stara  
Ziemia".

Z książek biograficznych ciekawa jest "Ludwika Śniadecka" -  
M.Czapskiej, oraz świetna "Maria Curie" - Ewy Curie. Również biografie  
F.Zweiga "Fouché" i "Maria Antonina" są niezwykle interesująco napisa-  
ne.

Miłośniczkom przygód i podróży polecam powieści Londona,  
Curwooda. Dla czytelniczek o bardziej wyrobionym smaku literackim - po-  
wieści J.Conrada.

Niechętnie wracamy do wspomnień i przeżyć wojennych. Na jedną  
jednak książkę pragnę zwrócić uwagę. Jest to M.Rudzkiej "Z Domu Niewo-  
li". Autorka z takim artyzmem i wzruszającą prostotą kreśli swoje prze-  
życia i przeżycia w Rosji, że książka pozostawia niezatarte wrażenie i  
mimo posępnej rzeczywistości, utrwala naszą wiarę - w człowieka.

## Konkurs

Ogłaszamy Konkurs Literacki. W numerze grud-  
niowym podajemy I. część konkursu.

Za pierwszą bezbłędną odpowiedź redakcja przeznaczą nagrodę książkową.  
Odpowiedzi przyjmujemy do 1 lutego.

Część I-sza - W jakich powieściach występują następujące osoby:  
Basia i Pan Wołodyjowski, Zosia i Tadeusz, Ligia i Winicjusz, Joasia i Dr.  
Judym, Justyna i Anzelm, Jagusia i Ambroży.

W odpowiedzi należy podać tytuł książki, imię i nazwisko autora.

Część II-ga Konkursu ukaże się w numerze styczniowym.





## Zdobywamy stopnie w ciagu calego roku

Ochotniczka, Tropicielka, Pionierka, Samarytanka - oto są szczeble, po których wspina się harcerka, wchodząc coraz wyżej, doskonaląc się coraz bardziej, rozwijając się pod względem umysłowym, duchowym i zdobywając coraz więcej zręczności i przydatności w służbie Bogu, Ojczyźnie i Bliźnim.

Każdy ze stopni jest ściśle dostosowany do wieku dziewczyny i jej zainteresowań. Interesuje ją i pociąga zdobywanie go jedynie w ściśle określonym okresie jej rozwoju psychicznego, intelektualnego i fizycznego.

Niezmiernie ważnym więc jest, żeby każda z dziewcząt miała możliwość przyznania właściwego stopnia we właściwym okresie jej służby harcerskiej.

Nie było intencją układowych program stopni harcerek, że mogą one być zdobywane jedynie na obozach harcerskich. Stopnie mogą i powinny być zdobywane w ciągu całego roku, a ich zdobywanie bardzo ściśle związane z programem pracy. Od dłuższego czasu pokutuje wśród nas mylne mniemanie, że stopnie mogą być przyznawane tylko po t.zw. "biegu" harcerskim, gdzie wystraszone dziewczątka napotyka przeszkody - najczęściej tzw. stacje, obsadzone przez egzaminatorów, którzy starają się wydobyć z niej jak najwięcej wiadomości, zgodnie z programem zdobywania stopnia. Staramy się upiec 2 pieczenie przy jednym ogniu - a mianowicie dać dziewczynie emocjonalne przeżycie i jednocześnie dowiedzieć się co umie, czy można jej przyznać stopień. Ileż opanowania i pewności siebie musi wykazać kilkunastoletnia dziewczynka, żeby dobrze odpowiedzieć świeżo poznanej instruktorce, którą często widzi po raz pierwszy w życiu.

Osobą, przyznającą stopień harcerce, powinna być przede wszystkim drużynowa, która ma doskonałą możliwość poznać dziewczynę i na tyle orientować się w jej wiadomościach, by z chwilą, kiedy uzna, że osiągnęła ona pewien etap w swoim rozwoju harcerskim, na jakiejś uroczystej zbiórce, w rozkazie winna ogłosić przyznanie jej właściwego stopnia.

Pierwszym warunkiem zdobywania stopni podczas pracy w ciągu roku jest prowadzenie tej pracy systemem zastępowym. Drużynowa nie może w dużym zespole dziewcząt osiągnąć tego, co potrafi zastępowa ze swoim zespołem.

Stopień ochotniczki może zdobyć dziewczynka po 3-miesięcznej pracy w drużynie. Jeśli dodamy do tego 3-miesięczny okres próbny, - po 6 miesiącach pobycie w drużynie dziewczynka może i powinna mieć już przyznany ten stopień. Musi ona zdobyć wszystkie wymagane wiadomości w okresie półrocznym, czyli w dość szybkim tempie. Osiągamy przez to 2 korzyści: po brzegi wypełniony czas przeznaczony na zbiórki i prawdopodobną zbieżność zainteresowań dziewczynki z wymaganiami programu.

Życie nie uznaje szablonów - ale wydaje mi się słusznym, żeby tam, gdzie zastępowa nie umie umiejętnie umieścić ćwiczenia z wiadomości, zawartych w programie stopnia, drużynowa przyszła jej z pomocą na Radzie Drużyny i ułatwiła jej przygotowanie na każdą zbiórkę kilku ćwiczeń. Ćwiczenia te mogą być układane bardzo dowolnie, ale 2 są zasadnicze cechy, które muszą posiadać koniecznie: naturalność (wyzyskiwanie sytuacji), pośredniość np. ćwiczenia z wiedzy o Polsce (pkt. 3 we wszystkich stopniach) należałoby zawsze łączyć z uroczystościami naro-

dowymi. Zastęp na zbiórce, poprzedzającej rocznice narodowe, przypomina sobie w formie ćwiczeń wszystko to, co powinien wiedzieć o Kraju. Przy sposobności zaznaczam czym jest "pośredniość" w naszej metodzie harcerskiej. Jeśli np. mamy do wyboru przeczytanie dziewczętom na zbiórce tekstu prawa (pkt. 6.) lub schowanie gdzieś w terenie podartego listu, na którym po złożeniu dziewczęta same odnajdą ten tekst, - wybierzemy to drugie. Szukanie listów, tropienie i sam moment znalezienia i składania podartej kartki znacznie silniej utrwala w pamięci dziewczynki, tekst punktu prawa, tym bardziej, że wokół siebie będzie miała właśnie tę przyrodę, którą ma "poznać i miłować". Jeśli chcemy, by dziewczynka dowiedziała się o tym, że ma postępować po rycersku, szukamy sposobności pomocy słabszym, wyświadczenia przysługi zbiorowej lub przez każdą z harcerek z osobna. Potem damy im całe Prawo do przejrzenia i znalezienia punktu, który właśnie spełniły. Każdej drużynowej i zastępowej te dwa przykłady napewno nasuną wiele dobrych pomysłów podawania tekstu prawa w formie ćwiczeń. Nie inaczej, a tylko w formie ćwiczeń zapoznajemy nasze dziewczynki z wiadomościami o Polsce.

Jeżeli przejrzymy dokładnie wymagania na stopień Ochotniczki, to dojdziemy do wniosku, że stopień ten może dziewczynka zdobyć w okresie czasu od jesieni do wiosny. Zasadniczą cechą, której w ciągu roku należy od niej wymagać, będzie "dobra wola", "ochota", w wykonywaniu swej służby harcerskiej; - lato i wyjazd na obóz dadzą jej możliwość rozpoczęcia i zaznajomienia się ze stopniem Tropicielki.

Wprowadzenie w stopień Tropicielki powinno się rozpocząć na obozie. Gdy przyjmujemy to samo tempo, co przy stopniu Ochotniczki, zdobyć ten stopień powinna harcerka w środku zimy. Jeżeli przyjmujemy za zasadę, że pracujemy nad zdobyciem go w zastępie, któremu o wiele łatwiej jest zawsze wyruszyć w teren (przedmieście, park, lub niezabudowana przestrzeń - byle mieć trochę swobody), to jest to zupełnie wykonalne. Trzymamy dziewczynkę w stałym zainteresowaniu, dając jej ciągle coś nowego do wykonania i wymagając, by było to zrobione dokładnie.

Tropicielka winna rozwijać w sobie "tropicielski", badawczy stosunek do świata i do siebie samej. Jest to charakterystyczna cecha tego okresu w życiu dziewczynki. Od Pionierki wymagać będziemy przede wszystkim świadomego stosunku do wymagań prawa harcerskiego i umiejętności stosowania nabytej podczas poprzednich prób harcerskich zręczności i przydatności w służbie. Najważniejszą cechą, którą powinna posiadać Samarytanka jest jej życzliwość, pełen miłości i dobroci stosunek do świata i ludzi, podkreślony chęcią służenia pomocą wszystkim, którzy tego potrzebują. Drużynowa stara się te cechy w dziewczętaćj wyrobić i pomaga zastępowej nie tylko w układaniu programu i ćwiczeń, ale często musi sprawdzać jak zastęp pracuje. Ale czyż nie jest to jej największą radością gdy dziewczęta z ochotą śpieszą na zbiórki i interesują się nimi? Niema chyba większego zadowolenia, jak to, które daje poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

Z. H. P.

Naczelnictwo ZHP ustaliło nowy podział terenowy Harcerstwa. Utworzono OKRĘGI w Argentynie, Australii, Belgii, Francji, Kanadzie, St. Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. W pozostałych krajach powstają OŚRODKI HARCERSKIE.

Główna Kwatera Harcerki poza gr. Kraju zarządziła REJESTRACJĘ INSTRUKTOREK. Każda z instruktorek, gdziekolwiek się znajduje, winna zgłosić się pisemnie do GKH-ek do współpracy, lub prosić o urlop. GKH nawołuje do płacenia składek instruktorskich (12 sh., 600 Frs., lub 2 dolary rocznie), oraz do prenumeraty pisma ZNICZ.



## KOLEDA

Ptace Je-zus ma - - ty, rzewnie pta-cze, kwi-li  
 On przycho-dze na świat w takiej mro-znej chwi-li  
 Wię-ciej Je-mu o to cho-dzi, Nie pta-cze Je-zu-min!  
 jak prze-szni-ków o-swo-bo-dzi.

"My Ci przyrzekamy, że się poprawimy,  
Ze do Ciebie duszą, sercem powrócimy.  
Grzechu złego się zrzekamy,  
Ciebie tylko ukochamy".

"Nie płacz Jezuniu!"

Więc cóż z tą Dzieciną zesłaną tu z nieba  
Czynić nam wypadnie, jak ją koić trzeba?  
Najpierw pokłon, cześć oddajmy,  
Potem wdzięcznie zaśpiewajmy!

"Nie płacz Jezuniu!"



## Korespondencja

**NEW-YORK** - Redakcja otrzymała ciekawe opisy uroczystości, obchodzonych wspólnie przez czytelniczki z New-York. M.in. zebrało się czternaście harcerek i siedmiu harcerzy na "Oplatek" pod własną strzechą. Na program złożyły się: wieczerza z opłatkiem, kolędy, podarki gwiazdkowe, harcerskie pieśni, inscenizacja i niespodzianki. - Miły ten rodzinny wieczór długo pozostał w pamięci uczestników.

A wy, Drogie Czytelniczki, czy urządzenie w tym roku wspólne OPLATKI? Napiszcie wszystkie.

**M. ŻUREK, Melbourne, Australia.** - Dziękujemy za adres nowej prenumeratorki. Prosimy o list - chcielibyśmy wiedzieć o warunkach życia, waszej pracy i potrzebach.

**JARZEBINA, New-York** - Tak, Jarzębinko. Sosna polska, zasadzona przed laty w Macy Camp przez dhnę Dydyńską ma coś wspólnego z "Twoją" szarą szóstką warszawską. H. Dydyńska, to drużynowa "szóstki", a później Naczelniczka Harcerek. W okresie okupacji była zesłana do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, a stamtąd przewieziona do Szwecji.

**KRYSTINA T., Edinburgh** - Z powodu braku miejsca nie możemy, niestety, dawać "Z notatnika ogrodniczki" w każdym numerze. Następne wskazówki ogrodnicze damy na wiosnę. Kwiaty cebulkowe posadzone obecnie nie zakwitną na Boże Narodzenie. Trzeba 2 do 3 miesięcy od chwili posadzenia cebulek. Najszybciej zakwitną drobne hiacynty, specjalnie w tym celu hodowane i pewne gatunki białych narcyzów - "Polyanthus". Wskazówki przesyłamy oddzielnie listem.

NAJLEPSZYM PREZENTEM GWIAZDKOWYM DLA MŁODEJ POLKI OD LAT 16-u JEST ROCZNA PRENUMERATA "ZNICZA"!

## Przeciw zamachowi na wolność nauki

(PAT) Zarząd Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie powziął następującą uchwałę:

Zwołany i kierowany przez władze komunistyczne t. zw. Kongres Nauki Polskiej, w końcu czerwca i początku lipca 1951, w Warszawie, uchwalił powołanie do życia nowej t. zw. Polskiej Akademii Nauk pod hasłem oparcia jej o wzory nauki sowieckiej, z czym łączy się zniesienie dotychczasowych polskich towarzystw naukowych z Polską Akademią Umiajętności w Krakowie na czele.

Jest to nowy zamach i na samodzielność i rzetelność nauki polskiej i na niezależność duchową narodu polskiego.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie, z siedzibą w Londynie, skupiających przebywających w krajach Zachodu uczonych polskich, w liczbie 68 członków i 38 współpracowników naukowych w komisjach, uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę świata zachodniego i nauki zachodniej na to dzieło zniszczenia w walce z wolnością nauki.

### NA OBCZYŹNIE POWSTAJĄ UCZELNIE POLSKIE NA STOPNIU UNIwersYTECKIM.

Wydział Humanistyczny POLSKIEGO UNIwersYTETU NA OBCZYŹNIE rozpoczyna wykłady na Wydziale Humanistycznym. Projekt Programu Wydziału Humanistycznego dla pierwszych dwóch lat przewiduje następujące przedmioty: Historia Filozofii, Dzieje Polski, Zarys Dziejów Kultury Polskiej, Historia Ustroju Polski, Polska Przedhistoryczna, Systematyczny Kurs Historii Literatury Polskiej, Gramatyka Języka Polskiego i t.d. Opłaty: wpisowe 10 sh. czesne dla studentów w Londynie £ 2:10:0 za każde półrocze, opłaty za skrypta £ 1:0:0 za komplet. Zgłoszenia i informacje: 32, Bolton Gardens, London, S.W.5.

**SZKOŁA NAUK POLITYCZNYCH** prowadzi zajęcia i wykłady wieczorowe w Londynie, Paryżu i w kilku swych sekcjach (Argentyna, Hiszpania, Stany Zjednoczone i inne w organizacji) oraz kursy korespondencyjne. Informacje i zapisy: 32, Bolton Gardens, London, S.W.5, i 20, rue Legendre, Paris XVII.

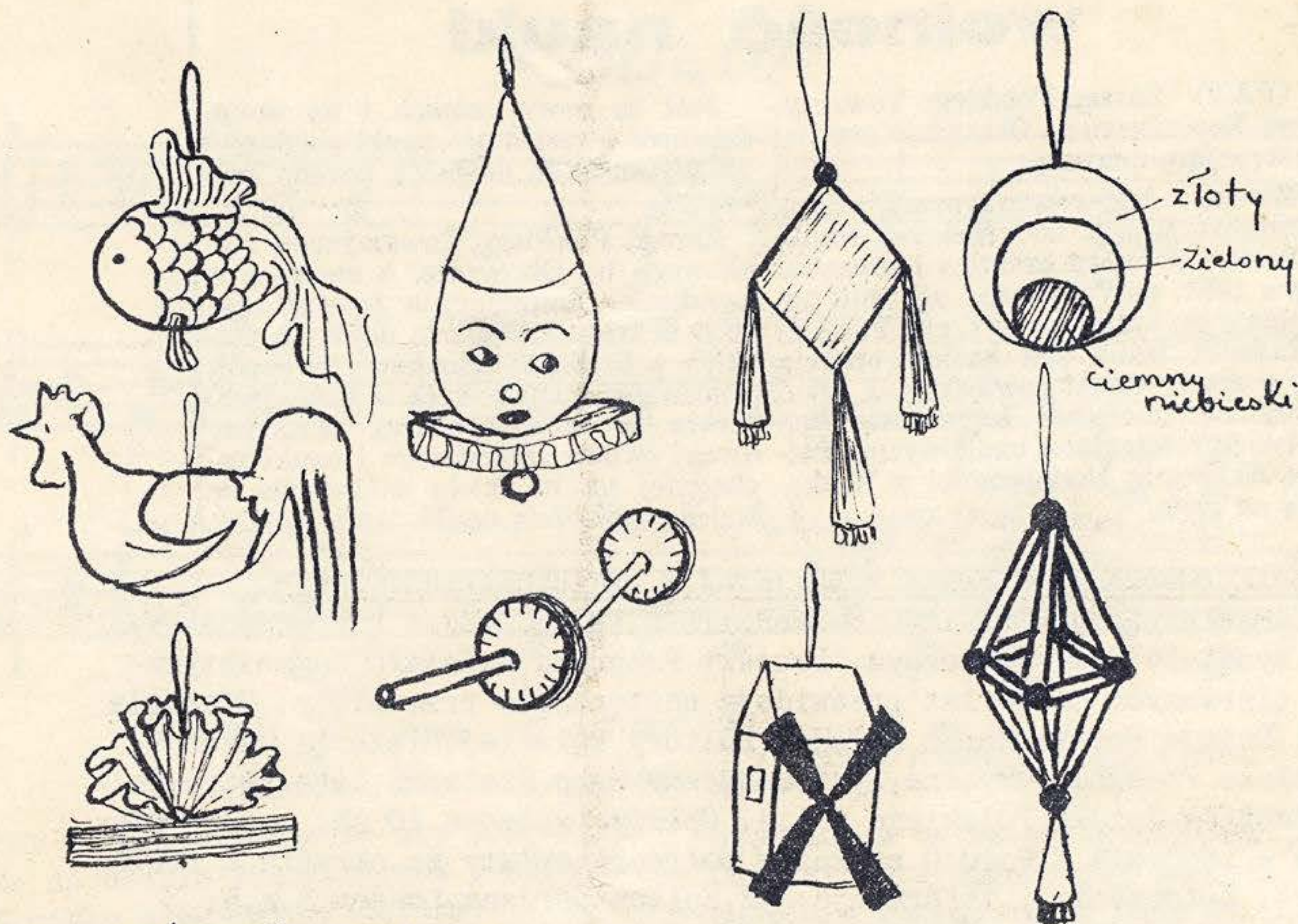
**STUDIUM TEATRALNE.** Doceniając znaczenie krzewienia kultury teatralnej dla społeczeństwa polskiego na uchodźstwie Zw. Zawodowy Artystów Scen Polskich Zagranicą/Z.A.S.P./ przy współpracy Związku Starszego Harcerstwa uruchomił Studium Teatralne w Londynie. Zadaniem Studium jest przygotowanie kandydatów do zawodu aktorskiego, wyszkolenie instruktorów dla teatrów amatorskich, szerzenie wiedzy, sztuki i literatury teatralnej i kultywowanie czystości mowy polskiej. Wykłady odbywają się w godzinach wieczornych. Informacji udziela sekretarka Studium Teatralnego w czwartki od godz. 8 - 10 wiecz. w Domu Harcerskim, 45, Gloucester Rd., London, S.W.7.

**AL. FREDRO W LONDYNIE I W DETROIT-HAMTRAMCK.** W dniu 4 listopada w sali teatralnej Copernicus High w Hamtramck wystawiona została przez zespół teatralny "Rozmaitości" komedia Fredry "Damy i Huzary". W dniu 6 i 7 listopada młodzież szkół Stowell Park i Diddington odegrała kilka aktów "Zemsty" i "Ślubów Panińskich" Al. Fredry.

**CZYTELNICZKO!** Za kilka dni na rynku pojawią się choinki. Może zechcesz uстроить drzewko dla rodziny? Przygotuj materiał: papiery i bibuły kolorowe, staniol, słomki, koraliki (mogą być zrobione ze zgniecionego w kulkę staniolu) szyszki, orzechy, pudełka od zapalek, nici, klej, igły, wydmuchane skorupki od jajek, nożyczki i zabierz się do roboty. Wzory zabawek znajdziesz na następnej stronie. Wesołych Świąt życzy Ceb.







wzory zabawek na choinkę

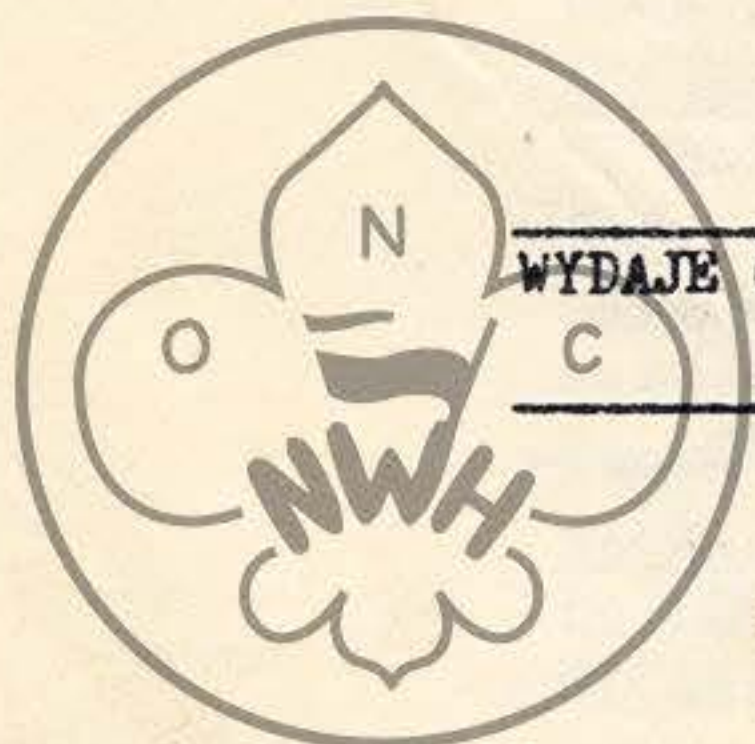
### Spis treści

I porodziła Syna swego... , Życznia Redakcji, E.Chudziński- "Felek Muzykant", Wł.Reymont - Wieczera wigilijna (z "Chłopów"), M.D. - Pierwsze jasełka, Selma Lagerlöff - Noc Bożego Narodzenia, J.Słowacki - wyjątki z listów do Matki, H.S. - Co czytać?, W NASZYM KRĘGU : Zdobywamy stopnie w ciągu całego roku, Z.H.P., Kolęda, Korespondencja, Przeciw zamachowi na wolność nauki, Na obczyźnie powstają uczelnie polskie na stopniu uniwersyteckim, Szkoła Nauk Politycznych, Studium Teatralne, Al, Fredro w Londynie i w Detroit-Hamtrack, Czytelniczko! - Wzory zabawek na choinkę.

NUMER ZDOBIŁA MAGDA SAWICKA

CENA POJEDYŃCZEGO EGZEMPLARZA PISMA "Z N I C Z" wynosi 9 pensów. Prenumerata półroczna sh.4/6, prenumerata roczna sh.9. Inne kraje: Francja - cena egz.40 frs., rocznie 480 frs., wpłaty przyjmuje Komenda Harcerek we Francji, 91, rue Et. Flamant, IENS, Pas de Calais. Argentyna: - cena egz. 1,50 peso, rocznie 18 peso. Jedyne przedstawicielstwo w Pol. Ameryce: Libreria Polaca-Miecznikowski i Dąbrowaki, Av. Leandro, N. Alca 641, Buenos Aires. Szwecja: cena egz. 1 korona, rocznie 18 koron. Wpłaty przyjmuje dhna K. Sierazyńska, Södra Kungsvagen 283, Stokholm., U.S.A. i Kanada rocznie dol.1;50. Prosimy przysłać listem poleconym do administracji w Anglii. Inne kraje - egz. dwa międzynarodowe kupony.

WYDAJE GŁÓWNA KWATERA HARCEREK POZA GRANICAMI KRAJU, 45.GLOUCESTER ROAD, LONDON, S.W.7.



archiwum

STIBORIANUM PRESS LTD.  
23 Norland Square  
London W.11  
tel.: PARK 9760